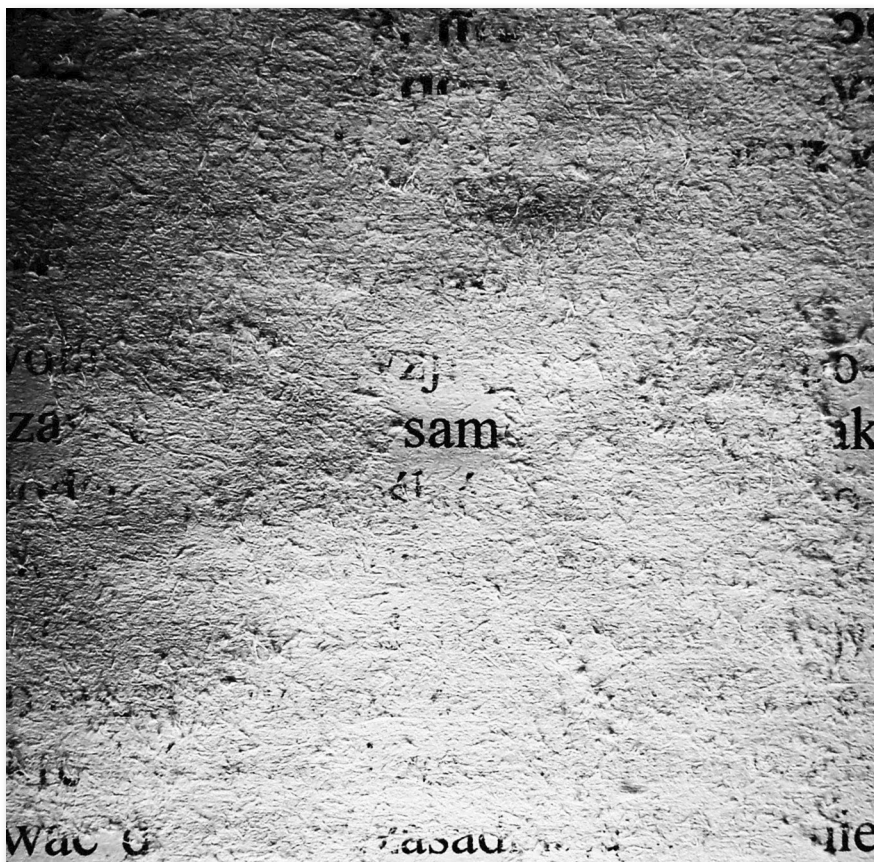


### \*\*\* Twój portret z lat dziecińczych...

Twój portret z lat dziecińczych... Ten uśmiech niecały,  
Co dziś mi zapowiada pieszczotę gołębną –  
Też nogi, które grzeję wargami, gdy zziębłą –  
Lecz skaczące w ogrodzie przez sznur robują.  
Pierś – jagoda znikliwa i nie do ujęcia,  
W biegu wklęta w ramiona, jak łódź między wiośła,  
Serce czuć w niej, jak w gnieździe ciepły tęb pisklęcia:  
Długo siebie nie znało, nim w pełni urosła!  
Na dwie siostry w rozłące – patrzę na przemiany,  
I czarem podobieństwa w milczeniu się poję –  
Którąż dzisiaj posiadam, żądzę opętany?  
Jednąż kocham dziewczynę czyli dziewcząt dwoje?

### \*\*\* Твій портрет із літ дитячих...

Портрет із літ дитячих... твій напівусміх милий,  
Заповідя сьогодні пестоці без тям –  
Ті ж ніжки, коли зимні, грию я вустами –  
Стрибають у садочку крізь шнур ошаленілий.  
Грудь – ягідка несміла, іще не пізнати,  
У русі в плечі втисла, як човен між весла,  
Серце в ній – в гніздечку голівка пискляти:  
Себе не знало довго, поки не воскресло!  
На дві сестри в розлуці - дивлюся на зміну,  
Від чару подобици завмерло серце моє –  
Котру сьогодні маю, від спраги як не згину?  
Одну кохаю дівчину чи дівчаток двоє?



Fotografia – Piotr Rodzajewski